PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V. Warszawa, wtorek 4 listopada 1930 r. Nr. 253.

ADRES REDAKCJI: ul. Fredry 3. Tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Prawda 1.XI, zamieszcza art. Skulskiego o sytuacji politycznej w Polsce w związku ze zbliżającemi się wyborami. Autor twierdzi, że obóz rządowy osiągnął znaczne sukcesy w dziedzinie skonsolidowania różnych odłamów burżuazji polskiej. Konsolidacja odbyła się na podstawie postulatów Lewiatana t. zn. interesów burżuazji przemysłowej, oraz agrarjuszy. Współpraca Lewiatana i magnatów agrarnych z marsz. Piłsudskim staje się coraz silniejszą. Usiłowania marsz. Piłsudskiego w kierunku utworzenia w przyszłym sejmie stałej większości faszystowskiej nie napotykają na żadny poważny opór ze strony poszczególnych odłamów burżuazji. Program rewizji konstytucji nie tylko nie wywołuje sprzeciwu stronnictw burżuazyjnych łącznie z P. P. S., lecz przeciwnie znajduje poparcie z ich strony. Burżuazja bowiem zainteresowana jest w utrwaleniu dyktatury faszystowskiej, oraz w dalszem ograniczeniu zasad demokratycznych, które stawały na przeszkodzie śpiesznie prowadzonej ofenzywie burżuazyjnej na klasę robotniczą.

Prawda 1.XI, w specjalnej rubryce p. t. „Pod stopą okupantów", przytacza artykuł Kölnische Ztg. o wypadkach w Małopolsce Wschodniej oraz szereg rezolucyj powziętych przez różne organizacje sowieckie na Ukrainie i Białej Rusi. W Kijowie po otwarciu sesji ukraińskiej Akademji Nauk, prezydent Akademji wygłosił przemówienie, stwierdzające, że „ofenzywa faszyzmu polskiego na Ukrainie zachodniej trwa w dalszym ciągu". Członek Akademji prof. Hruszewski zakomunikował, iż w tych dniach Akademja otrzymała obszerny list lwowskiego naukowego towarzystwa im. Szewczenki, podpisany przez prezydenta tegoż towarzystwa prof. Studzińskiego, oraz wiceprezydenta dr. W. Lewickiego. W liście tym autorzy zwracają uwagę Akademji ukraińskiej na zdemolowanie lokalu towarzystwa w dn. 14.X przez polską burżuazję i studentów faszystów. Wypadek ten, zdaniem autorów świadczy o niemożliwości prowadzenia pracy naukowej na Ukrainie Zachodniej. Powinniśmy, oświadczył prof. Hruszewski, usłyszeć krzyk o pomoc zwrócony do całego świata kulturalnego, a przedewszystkiem do nas. „Powinniśmy poinformować uczonych całego świata o znęcaniu się nad kulturą ukraińską". W dyskusji, która wywiązała się, niektórzy mówcy zaatakowali metropolitę Szeptyckiego, oraz prezydenta Andrzeja Liwickiego, oskarżając ich o zaprzedanie narodu ukraińskiego w niewolę faszyzmowi polskiemu. Na wniosek prof. Hruszewskiego, Akademja wyłoniła komisję, celem opracowania rezolucji i planu akcji protestacyjnej. Do składu komisji wybrano prof. Hruszewskiego, Krawczuka i Kamyszyna.

Izwiestja 1.XI, donosząc o aresztowaniu prezesa Undo Dymitra Lewickiego, zaznaczają, że niewątpliwie aresztowanie Lewickiego należy tłomaczyć dążeniem polskich sfer rządowych do zmuszenia ukraińskiego obozu ugodowego, aby przyjął wszystkie warunki rządu bez żadnych zastrzeżeń.

Vossische Ztg. 3.XI, w depeszy swego korespondenta z Wrocławia uderza na alarm z powodu rzekomych aktów teroru, stosowanych wobec mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku polskim. Korespondent dziennika rozpisuje się na temat rzekomych napadów na Niemców po wsiach i miastach górnośląskich, oskarżając przytem władze polskie, że nie czynią nic dla zahamowania wzrastającej propagandy komunistycznej. Nawiązując do depeszy protestacyjnej mniejszości niemieckiej, która została wysłana do min. Składkowskiego, korespondent domaga się, aby opinja publiczna niemiecka zainteresowała się bliżej „incydentami" na Górnym Śląsku polskim. Również

i Genewa — oświadcza korespondent, będzie się musiała poważnie zastanowić nad tem, czy nie nadszedł czas dla interwencji u rządu polskiego, zwłaszcza, że chodzi o odmawianie kilkuset tysiącom członków mniejszości niemieckiej najprymitywniejszych praw ochrony osobistej. Nie chodzi tu — wywodzi korespondent — o jakieś nieodpowiedzialne wykroczenia, o charakterze lokalnym, lecz o całkowicie systematyczną akcję, zmierzającą do zestraszenia mniejszości niemieckiej i uniemożliwienia jej tem samem wykonywania praw stanowienia o własnym losie.

Le Petit Parisien 1.XI, przynosi na pierwszej stronie artykuł specjalnego korespondenta, p. Louis Roubeau z opisem obchodu uroczystości 25-ciolecia walki o szkołę polską.

POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Le Temps 31.X, przynosi w korespondencji rzut oka na politykę bałtycką Łotwy i uważa, że najskuteczniejszym czynnikiem pokoju byłoby stworzenie bloku Bałtyckiego obejmującego Finlandję, Estonję, Litwę, Łotwę i Polskę, lecz niestety stała polonofobja Litwy stoi temu na przeszkodzie. Łotwa, chcąc pozostać w dobrych stosunkach z Litwą — tem „enfant - terriblem" bałtyckiej polityki, obawia się posunąć trochę dalej w przyjaznych stosunkach z Polską, któreby jedynie mogły jej wyjść na dobre.

Lietuvos Aidas 31.X, zamieszcza korespondencję z Rygi, w której atakuje organ katolicki na Łotwie, „Maras Vestnesis" z powodu nieprzychylnego jego stanowiska w stosunku do Litwy.

Koresp. przytacza treść jednego z artykułów „Maras Vestnesis", który podkreśla, że Litwa powinna być wdzięczna Łotwie za odrzucenie swego czasu przez tę ostatnią propozycji polskiej co do włączenia północnych powiatów litewskich do terytorjum łotewskiego; pozatem Litwa — wg. „Maras Vestnesis" — powinna cieszyć się i z tego względu, że Łotysze przez wystosowanie ultimatum nie pozwolili armji Żeligowskiego na okupowanie Kowna i reszty Litwy. W d. c. „Maras Vestnesis" dowodzi, że Litwa nie powinna rościć sobie pretensji do Wilna, gdyż otrzymała za nie Kłajpedę, która raczej powinnaby była przypaść w udziale Łotwie. Dziennik wyraża pozatem pogląd, że Litwa niesłusznie otrzymała pół nocne powiaty, które właściwie mówiąc powinnyby stanowić integralną część Łotwy.

„Lietuvos Aidas" zauważa ze swej strony, że tego rodzaju artykuły w katolickiej prasie łotewskiej przyczyniają się jedynie do szerzenia antagonizmu pomiędzy obu sąsiedniemi narodami: łotewskim i litewskim. Wg. „Liet. Aidas" katolicy łotewscy w zupełności przychylają się do stanowiska Polski w stosunku do Litwy, a co się tyczy prześladowania mniejszości litewskiej, to Łotysze, a szczególnie duchowieństwo łotewskie, prześcignęło pod tym względem nawet Polaków. Dziennik w końcu wyraża ubolewanie z powodu nieprzychylnego ustosunkowania się katolickiego społeczeństwa Łotwy do Litwy.

Rytas 31.X, omawia również powyżej przytoczony artykuł „Maras Vestnesis", podzielając stanowisko „Lietuvos Aidas" w tym względzie. „Rytas" wstrzymuje się tylko od ataków na duchowieństwo łotewskie. W d. c. „Rytas" przytacza treść dalszego artykułu „Maras Vestnesis", w którym dziennik łotewski wyraża zdziwienie z powodu czczenia przez Litwę Witolda zamiast Jagiełły; Witold—wg. „Maras Vestnesis" — nie był tak wielkim nacjonalistą litewskim, jak to się wydaje Litwinom, gdyż na dworze Witolda języka litewskiego wcale słychać nie było; a co się tyczy bitwy pod Grunwaldem, to zasługi położone przez Witolda w tej biwie są minimalne, gdyż Witold był jeno zwykłym wykonawcą poleceń Jagiełły, którego też Litwini — wg. „Maras Vestnesis" — powinni uważać za swego prawowitego władcę, nie zaś Witolda — zwykłego „krętacza". „Rytas" zaznacza, że powyższe głosy w prasie łotewskiej nie mogą przyczynić się do zbliżenia wzajemnego Litwy i Łotwy.

POLSKA A NIEMCY.

Germania 3.XI, zamieszcza następującą depeszę swego korespondenta z Warszawy: Złożony przed kilku dniami protest poselstwa niemieckiego przeciw ciągle powtarzającym się atakom antyniemieckim pewnych pism polskich, a szczególnie „I. K. C.", który nazwał niemieckie poselstwo w Warszawie centralą szpiegowską, — został przez większość prasy polskiej przemilczany. Urzędowe zażalenie niemieckie stało się wprost nieodzowną koniecznością. Gdy niemiecka opinja publiczna stosowała w ostatnich miesiącach wobec Polski szczególną wstrzemięźliwość, naczelne pisma polskie przestały wogóle ograniczać swe niepohamowanie i swą pychę, a polityczna krótkowzroczność znalazła poparcie i w tem, że rząd popierał oficjalnie różne antyniemieckie t. zw. protesty na Pomorzu i Górnym Śląsku. Przez to atmosfera przynajmniej, o ile znalazła ona wyraz w wykroczeniach prasy polskiej, doprowadzona została do stopnia niebywałej chyba dotychczas nienawiści i nerwowości. Trudno wprost przypuścić, aby pierwszy protest niemiecki już wystarczył na zatamowanie tego wzrostu rozgoryczenia.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W NIEMCZECH.

Izwiestja 31.X i 1.XI, zamieszcza obszerne komentarze o niespodziewanem zakończeniu strajku metalowców niemieckich, do którego cała prasa sowiecka przywiązywała wielkie znaczenie polityczne. Izwiestja zaznaczają, że w danym wypadku do zlikwidowania strajku przyczyniła się szeroka akcja zarówno socjalnych demokratów, jak i narodowych socjalistów. Strajk metalowców berlińskich był niejako bojem przedwstępnym przeciwko burżuazji niemieckiej. Strajk ten pokazał naocznie wszystkim robotnikom, że proletarjat potrafi tylko wtedy zwyciężyć burżuazję, jeśli przeciwstawi się jednolitemu blokowi fabrykantów, rządu, socjalnej demokracji i faszystów wytwarzając również jednolity blok proletarcjacki pod kierownictwem partji komunistycznej.

L'Ere Nouvelle 27.X, zamieszcza na pierwszej stronie streszczenie zdania Parker Gilberta o budżecie Rzeszy, pod tytułem: „Na marginesie trudności niemieckich". Ze sprawozdania tego wynika, że wpływy były normalne, lecz wydatki znajdują się w wielkim nieporządku. Pozatem podkreśloną została niejasność budżetu i brak kontroli.

POLITYKA ZAGRANICZNA NIEMIEC. SPRAWA ROZBROJENIA.

Berliner Börs-Courier 2.XI, omawiając nadchodzącą konferencję rozbrojeniową, pisze: Niemcy niewiele mogą oczekiwać od sesji listopadowej. Hr. Bernstorff powtórzy niewątpliwie jeszcze raz swoje zastrzeżenie i zwróci uwagę na poważne skutki, jakie mogą wyniknąć w razie niewypełnienia art. 8-go, a zwłaszcza w wypadku pozornego jedynie jego wypełnienia. Wyrażona przez komisję dla spraw zagranicznych nadzieja, iż rząd Rzeszy mógłby wyjaśnić czy państwa zagraniczne są skłonne do przeprowadzenia rozbrojenia na podstawie równomiernego bezpieczeństwa, także i tym razem nie będzie mogła się spełnić, ponieważ zarys konwencji rozbrojeniowej pozostawia otwartą kwestję liczebności sił zbrojnych. Niemcy życzą sobie, by Rada zwołała konferencję rozbrojeniową w czasie jaknajkrótszym po zatwierdzeniu końcowego sprawozdania nadchodzącej komisji; nie można się jednak spodziewać tego wcześniej, jak dopiero na początku roku przyszłego, ponieważ sprawozdanie komisji musi być przedstawione wszystkim członkom Ligi Narodów do dokładnego rozważenia. Wtedy dopiero, gdy wszystkie państwa będą reprezentowane przez swych pełnomocników, Niemcy będą mogły przedstawić całemu światu swe żądania i wyciągnąć konsekwencje w razie niewypełnienia art. 8-go paktu Ligi Narodów.

Deutsche Allgemeine Zeitung 2.XI, pisze w tej samej sprawie: Niemcy żądają w sposób stanowczy i słuszny — jak to wyraźnie podkreśliła komisja dla spraw zagranicznych — rozbrojenia tych państw, które zobowiązały się do tego, jako do następstwa rozbrojenia Niemiec. Razem z Niemcami także i inne państwa powinny dążyć do tego, by zaprzestać wreszcie w Genewie ukrytej gry, a tem samem zwalczyć w jakikolwiek bądź sposób istniejący w Europie brak równouprawnienia w kwestji sił zbrojnych, co stale zagraża powszechnemu pokojowi.

Deutsche Allgemeine Zeitung 31.X, pisze: Przeprowadzenie żądań niemieckich w Lidze Narodów nie będzie łatwe. Urzeczywistnienie się ich zależy nie tylko od Niemiec, których wpływy nie są obecnie większe, niż były przed czterema laty. A jednak Genewa jest jedynem miejscem na świecie, nadającem się do podjęcia prób w tym kierunku, nietyle zapomocą środków materjalnych, ile przez siły moralne. I nad tem rozstrzygającem wystąpieniem powinny się Niemcy jeszcze raz dokładnie zastanowić zanim zechcą się przekonać, czy współpraca pomiędzy niemi a Ligą Narodów nie okazała się — tak dla jednej jak i dla drugiej strony — bezpłodną.

PRZEMÓWIENIE MUSSOLINIEGO. SPRAWA REWIZJI TRAKTATÓW.

Il Popolo d'Italia 30.X, twierdzi, że stanowisko Hervégo w sprawie rewizji układów nie jest we Francji odosobnione, bo myśl o jak największych ustępstwach na rzecz Niemiec jest we Francji bardziej rozpowszechniona, niżby się to zdawało. Senator de Jouvenel niedawno twierdził, że bezwzględna większość Francuzów, mając wybór między Niemcami a Włochami, oświadczyłaby się bez wahania za Niemcami jako sojusznikiem. Ale Hervé jest za rewizją układów dlatego tylko, że ścisłe trzymanie się układu wersalskiego nie odpowiada interesom Francji w jej hegemonji nad państwami europejskiemi. Dlatego chciałby użyć Niemiec jako zabezpieczenia pozycji Francji przeciw innym. Poznał się na tem ....er, jak się pozna każdy europejczyk, że zrównanie siły zbrojnej Niemiec z Francją miałoby służyć do zapewnienia potęgi politycznej i wojskowej Francji. Ten chytry pomysł Hervégo ugody wojskowej między Francją a Niemcami, będący marzeniem tysięcy Francuzów, przypomina niedoszłą do skutku ugodę francusko - angielską, zwróconą przeciw Stanom Zjednoczonym A. P. i Włochom. Hervé twierdzi, podobnie zresztą jak Briand, że w ugodzie Francji z Niemcami byłoby miejsce na porozumienie między Francją a Włochami. W ten sposób ugoda francusko - niemiecka ciążyłaby na narzuconej potem przyjaźni Włochom. Oczywiście, Francuzi rozumieją, że Włochy nie zawarłyby ugody z Francją, póki Niemcy tkwią w niewoli gospodarczej i politycznej. Hervé podobnie jak inni Fracuzi, wyznaje politykę egoistycznie francuską i gotówby był zwrócić Niemcom kolonje, nie myśląc o tem, że są one wyłącznie własnością Francji. Rozumie się, że Niemcy odzyskają w całości lub częściowo swoje kolonje, ale nastąpi to na podstawie ogólnej rewizji dzisiejszego stanu. Zadziwiająca jest ta łatwość, z jaką Hervé i Sauervein, oraz ci politycy francuscy, którzy przed kilku laty prowadzili potajemne rokowania z wysłannikami prawicy niemieckiej, jawnie zdradzają Polskę, ofiarując Niemcom wspaniałomyślnie Gdańsk i korytarz polski za przyjaźń i sojusz wojskowy Francji z Niemcami. Także godząc się na Anschluss, nie zwracają uwagi na to, jak będzie się czuła wtedy Czechosłowacja, otoczona zwartą masą siedmdziesięciu miljonów Niemców i mająca u siebie 3 miljony autentycznych Niemców, których układ wersalski oddał pod rozkazy Pragi. Pomimo sojuszów wojskowych z Polską i państwami Małej Ententy, pomimo olbrzymich zbrojeń Francja — wskutek swej błędnej polityki — w upokorzający sposób ubiegać się musi o przyjaźń rozbrojonego nieprzyjaciela.

La Tribuna 30.X, odpiera zarzuty prasy francuskiej, będące odpowiedzią na ostatnią mowę Mussoliniego, twierdząc, że ciemne punkty w polityce Włoch nie istnieją, gdyż stosunki Włoch z Albanją są przyjacielskie, niema również zagadnienia słoweńskiego wokoło Triestu, działa tam tylko agitacja z zewnątrz. Natomiast dziennik zwraca uwagę Francji na położenie w zaprzyjaźnionej z nią Jugosławji, gdzie panuje dyktatura, przeciw której powstają Cho.waci,

PRZEMÓWIENIE MUSSOLINIEGO
SPRAWA REWIZJI TRAKTATÓW

Il Popolo d'Italia 30.X. twierdzi, że stanowisko Herveégo w sprawie rewizji traktatów nie jest we Francji odosobnione. [illegible] Herve [illegible] Niemcami jako sprzymierzeńcem. [illegible] interesom Francji w jej hegemonji nad państwami europejskiemi. Dlatego [illegible] Francji [illegible] Niemiec z Francją [illegible] potęgi politycznej i wojskowej Francji. [illegible] Herveégo [illegible] Francuzów, przypomina [illegible] francusko-angielska, zwrócona przeciw Stanom Zjednoczonym A. P. i Włochom. Herve [illegible] jak Briand, że w [illegible] Francji z Niemcami [illegible] Francji a Włochami. [illegible] Niemcom kolonje [illegible] Francji. [illegible] Niemcy [illegible] kolonje, ale nastąpi to na podstawie ogólnej rewizji dzisiejszego stanu. Zadziwiająca jest ta łatwość, z jaką Herve i Sauerwein [illegible] rokowania z przedstawicielami prawicy niemieckiej, jawnie zdradzając Polskę [illegible] Niemcom [illegible] Polski [illegible] Niemcami. [illegible] Czechosłowacja [illegible] Niemców [illegible] Polska i państwa Małej Ententy [illegible] Francja [illegible]

La Tribune 30.X. odpiera zarzuty prasy francuskiej, będące odpowiedzią na ostatnią mowę Mussoliniego. [illegible] Włoch [illegible] Francji na [illegible] Ligi Narodów [illegible]

L'Ere Nouvelle 27.X. zamieszcza na pierwszej stronie streszczenie pisma Parker Gilberta o położeniu Rzeszy, pod tytułem: „Na marginesie trudności niemieckich". Ze sprawozdania tego wynika, że [illegible] były normalne, lecz wydatki znajdują się w wielkim nieporządku. [illegible] budżetu i brak kontroli.

POLITYKA ZAGRANICZNA NIEMIEC
SPRAWA ROZBROJENIA

Berliner Börsen-Courier 2.XI. omawiając najbliższe zadania [illegible] rozbrojeniowej, pisze: Niemcy nie [illegible] komisji rozbrojeniowej. [illegible] powinny [illegible] jeszcze raz swoje [illegible] i zwrócić uwagę na poważne skutki [illegible] w razie niewypełnienia art. 8-go [illegible] rząd Rzeszy [illegible] bezpieczeństwa [illegible] konferencję rozbrojeniową [illegible] na początku roku przyszłego, ponieważ [illegible] komisji musi być przedstawione wszystkim członkom Ligi Narodów [illegible] Wtedy dopiero, gdy wszystkie państwa będą reprezentowane przez swych pełnomocników, Niemcy będą mogły przedstawić [illegible] w razie niewypełnienia art. 8-go paktu Ligi Narodów.

Deutsche Allgemeine Zeitung 2.XI. pisze w tej samej sprawie: Niemcy żądają w sposób stanowczy i jasny [illegible] rozbrojenia tych państw, które zobowiązały się do tego, jako do następstwa rozbrojenia Niemiec. Razem z Niemcami także i inne państwa powinny dążyć do tego, by zaprzestać wreszcie w Genewie ukrytej gry, a tem samem zwalczyć [illegible]

Deutsche Allgemeine Zeitung 31.X. pisze: [illegible] niemieckich w Lidze Narodów nie jest łatwa. [illegible] Niemcom [illegible] Genewa [illegible] Liga [illegible]

a Słoweńcy wycofali swego przywódcę Koroszca z rządu. Na zarzut, że Włochy się zbroją, odpowiada dziennik, że Francja wyznaczyła niedawno 400 miljonów na lotnictwo, a dzienniki donoszą o olbrzymich zbrojeniach granicy od strony Włoch. Teza o nienaruszalności układów nawet we Francji nie ma uznania, jak tego dowdzi działalność Hervé'go i Cot'a. Włochy dążą do szczerego pokoju i dlatego żądają rewizji układów, nie używając ich do sojuszów wojskowych, lecz dla sprawiedliwości.

Viitorul 1.XI, nawiązując do ostatniego przemówienia Mussoliniego, twierdzi, że unika ona rozwagi dyplomatycznej, przypominając swoją hałaśliwością mowy Kaizera. Wywołała zachwyt w Budapeszcie, bardzo na rękę jest Berlinowi, a jeszcze więcej Moskwie, dążącej również do rewolucji. Tylko, czy Włochy będą miały dość siły na przetrwanie nowej rzezi a zwłaszcza do jej późniejszych następstw?

ABC 28.X, (Madryt) nazywa mowę Mussoliniego wybitnie jasną i przyznaje jej słuszność w twierdzeniu, że w Genewie mówi się o pokoju a w innych miejscach przygotowuje się wojnę; ponadto dziennik uważa za słuszny pogląd, iż niemożliwe jest dzielenie na zawsze narodów na uzbrojone i rozbrojone oraz uważanie układów za nienaruszalne. Zdaniem dziennika, istnieją niektóre układy, zagrażające pokojowi, dlatego ich rewizja jest niezbędna.

MOCARSTWA A Z. S. R. R.
FINLANDJA A Z. S. R. R.
SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

Izwiestja 30.X, omawiając sytuację polityczną w Finlandji w związku z usunięciem szefa sztabu gen. pułk. Waleniusa, zaznaczają, że kiedy Walenius na krótko przed wystąpieniem lapowców jeździł do Warszawy, rząd finlandzi w komunikacie oficjalnym stwierdził, że podróż ta nie posiadała żadnego znaczenia politycznego. Prezydent Relander otwarcie przyjmował delegatów lapowców i solidaryzował się z ruchem faszystowskim, a władze finlandzkie otwarcie popierały działalność band faszystowskich. Pomiędzy rządem Svinhufvuda a lapowcami istnieje ścisła łączność. Tem należy tłomaczyć, iż rząd Svinhufvuda usiłuje zatuszować sprawę Waleniusa i ukryć prawdziwe zamiary fińskiej grupy wojskowej. Dotychczasowe dochodzenie nietylko nie przyczyniło się do wyjaśnienia okoliczności w jakich uprowadzony został były prezydent Stahlberg, lecz również pozostaję tajemnicą plan lapowców, co do uprowadzenia posła sowieckiego w Helsingforsie — Majskiego. Postępowanie rządu Svinhufvuda świadczy, iż aczkolwiek rząd ten składa się z faszystów bardziej umiarkowanych, to jednakże wcale nie dąży do wytworzenia takiej sytuacji, któraby uniemożliwiła powtórzenie podobnych awantur politycznych. Prasa sowiecka ma rację, kiedy stwierdza, że działalność faszystów finlandzkich przedstawia poważne niebezpieczeństwo dla pokoju. Obecnie nawet niektóre organy prasy zagranicznej wcale nie sympatyzujące z Z. S. R. R. podkreślają, że Walenius szukał natchnienia dla swych planów w Warszawie. Można uważać za stwierdzoną bezpośrednią łączność pomiędzy wystąpieniami faszystów fińskich i planami organizatorów konferencyj agrarnych przygotowujących interwencję przeciwko Z. S. R. R. Jednocześnie należy uważać za stwierdzony fakt ścisły kontakt, który istnieje pomiędzy wojskowością polską, a fińską. Zwraca uwagę również stanowisko Estonji, gdzie wpływy polskie jak widać poczyniły dalsze postępy. Pogłoski o porozumieniu sztabów generalnych Finlandji i Estonji oddawna już kursowały, lecz tylko teraz uwidoczniły się obszerne plany wojskowości państw bałtyckich i polskich. Szeroka działalność żywiołów przeciwsowieckich dowodzi, że możliwość nowych prowokacyj nie minęła i niebezpieczeństwo konfliktu i komplikacyj wojennych w Europie wschodniej pozostaje na porządku dziennym.

Izwiestja 29.X, w art. wstęp. omawiają program polityczny wykrytych ostatnio przez G. P. U. organizacyj kontrewolucyjnych, wśród których jak twierdzą Izwiestja, najbardziej charakterystycznemi są t. zw. partja przemysłowa oraz włościańska partja pracy. Obydwie te organizacje przedstawiają interesy restauracji burżuazyjno-obszarniczej. Program obydwuch kontrewolucyjnych partyj zawiera takie punkty, jak zniesienie dyktatury proletarjatu, przekazanie fabryk, przedsiębiorstw, kolei, banków oraz zakładów komunalnych poprzednim właścicielom, spłata długów carskich państwom imperjalistycznym, wypłacenie odszkodowania kapitalistom zagranicznym za straty poniesione wskutek znacjonalizowania ich własności, przywrócenie wolnego obrotu ziemią. Obydwie organizacje kontrrewolucyjne, twierdzą „Izwiestja“, zamierzały oprzeć się na kułakach oraz na pewnych grupach inteligencji burżuazyjnej. Jednakowoż były to ostatnie podrygi żywiołów kontrrewolucyjnych. Stojące na warcie rewolucji proletarjackiej O. G. P. U. wykryło wrogie zamiary a uczestników spisku kontrrewolucyjnego aresztowało.

The Times 1.XI, zamieszcza tabelkę, wykazującą, że sowieckie znaki obiegowe wzrosły wdwójnasób od roku 1924.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W STANACH ZJEDN A. P.

Le Temps 3.XI, omawia wybory do kongresu i do senatu Stanów Zjednoczonych. Ponieważ nie dzieli republikanów od demokratów żadna istotna różnica zdań co do kwestji zasadniczych ogólnej polityki, na wybory wywrą wpływ sprawy o charakterze czysto ekonomicznym i lokalnym. Najważniejszą z nich jest prohibicja. Demokraci poddają krytyce obecne rządy republikanów i składają winę za kryzys gospodarczy na Hoovera, lecz argumenty ich nie wytrzymują krytyki w oczach ludzi poważnych. Art. kończy się uwagą, iż nie można przewidzieć rezultatów wyborów.

RÓŻNE.

La Tribuna 31.X, w art. wst. stwierdza konieczność rewizji składu stronnictwa faszystów i zawieszenia członków niedość pewnych co do programu.

Drukarnia „KADRA“ Długa 50, tel. 186-30.

Drukowano na prawach rękopisu

